

Sygn. akt II Ka 267/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Marek Ziółkowski

Sędziowie : SSO Agata Wilczewska - spr.

SSR (del.) Iwona Kaliszewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Haliny Lewandowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014r.

sprawy **Z. Ł.**

oskarżonej z art.248pkt4k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej oraz przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 4 września 2014r. sygn. akt II K 903/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w opisie czynu przypisanego oskarżonej w miejsce stwierdzenia, że oskarżona dopuściła się nadużycia przy obliczaniu głosów przyjmuje, że oskarżona dopuściła do nadużycia przy obliczaniu głosów nadto uzupełnia opis tego czynu przyjmując, że dopuszczenie przez oskarżoną do nadużycia przy obliczaniu głosów polegało również na tym, że nie sprzeciwiła się podziałowi Komisji na trzy grupy oraz głosów wyborczych na trzy części i liczeniu tych głosów przez każdą grupę tylko w części, wbrew zakazowi wynikającemu z punktu 35 in fine załącznika do uchwały PKW z dnia 4.10.10r., który jako niedopuszczalne traktuje tworzenie z członków komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności po zakończeniu głosowania.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. S. kwotę 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za to postępowanie.

Iwona Kaliszewska Marek Ziółkowski Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 267/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Turku, sygn. akt II K 903/11, na podstawie art. 66 § 1 k.k. i 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko Z. Ł. o to, że w nocy z 21 na 22 listopada 2010 r. we

W., w woj. (...) będąc przewodniczącą O. K. W. nr (...) we W. w wyborach powszechnych do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw, rady m. st. W. i rad dzielnic m. st. W. oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r., dopuściła się nadużycia przy obliczaniu głosów w ten sposób, że nie uwzględniła wniosku członka komisji wyborczej – M. P. oraz męża zaufania – A. C. o ponowne liczenie głosów, jak również wniosków tych nie zaprotokołowała tj. o przestępstwo z art. 248 pkt. 4 k.k. na okres 1 roku.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonej Z. Ł..

Prokurator, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k., wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonej. Orzeczeniu w oparciu o przepis art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 i 3 k.p.k. zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego – art. 248 pkt. 4 k.k. poprzez pominięcie z opisu zarzucanego czynu stwierdzenia, iż Z. Ł. w nocy z 21 na 22 listopada 2010r. dopuściła do nadużycia przy obliczaniu głosów w ten sposób, że nie sprzeciwiła się podziałowi komisji na trzy grupy oraz głosów wyborczych na trzy części i liczeniu tych głosów przez każdą grupę tylko w części, pomimo że z punktu 34 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych, stanowiących załącznik do Uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 4 października 2010 r. wynika, że po zamknięciu lokalu i zakończeniu głosowania komisja przystępuje w możliwie pełnym składzie do wykonywania czynności, gdy z dyspozycji punktu 35 (in fine) wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych stanowiących załącznik do Uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 4 października 2010 r. wynika, iż „nie jest dopuszczalne tworzenie z członków komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności po zakończeniu głosowania” oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na wyrażeniu poglądu, iż stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego Z. Ł. nie jest znaczny, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na takie stwierdzenie.

Stawiając ten zarzut wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca Z. Ł. zaskarżył wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił, na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną oceną materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do uznania oskarżonej za winną zarzucanego jej czynu i warunkowe umorzenie postępowania wobec niej. Z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia w/w zarzutu apelacji, na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 k.p.k. podniósł zarzut obrazę przepisów prawa materialnego, art. 248 pkt. 4 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że przepis ten obejmuje swoją dyspozycją niezaprotokołowanie wniosku o ponowne przeliczenie głosów.

Wskazując na te zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od dokonania przypisanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora okazała się częściowo zasadna, natomiast obrońcy Z. Ł. bezzasadna w całości.

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że orzekając w niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wyczerpał dostępne możliwości dowodowe w celu ustalenia sprawstwa oskarżonej i stopnia jej winy oraz stopnia społecznej szkodliwości jej czynu.

Przy rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy respektował zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne były w przeważającej mierze wolne od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Sąd swoje stanowisko uzasadnił na tyle wyczerpująco i przekonująco, że spełnione zostały wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k., uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej. Uzasadnienie to pozwalało także na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji nie ustrzegł się jednak błędu ustalając – na podstawie pkt. 34 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 4 października 2010 r. (zwanych dalej wytycznymi) – że „komisja wyborcza jest suwerenna i władna podjąć decyzje co do sposobu swojej pracy, a jak wynika z zebranych dowodów wszyscy taki sposób pracy (w grupach) zaakceptowali” (s. 9 uzasadnienia). Sąd Okręgowy zauważa, że w/w pkt. 34 wytycznych w brzmieniu „po zamknięciu lokalu i po zakończeniu głosowania komisja przystępuje w możliwie pełnym składzie do wykonania kolejnych czynności. W lokalu mogą przebywać oprócz członków komisji wyłącznie mężowie zaufania. Nie mogą oni uczestniczyć w liczeniu głosów ani pomagać członkom komisji w wykonywaniu ich zadań” należy odczytywać w powiązaniu z treścią pkt. 35 w/w wytycznych. Stanowi on, że „czynności związane z ustaleniem wyników głosowania w obwodzie i sporządzeniem protokołu głosowania komisja wykonuje w możliwie pełnym składzie. Nie jest dopuszczalne tworzenie z członków komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności po zakończeniu głosowania”. Jego treść formuje więc bezwzględny zakaz liczenia oddanych głosów w nieformalnie utworzonych grupach z członków komisji. Zważyć także należy, że już z treści pkt. 34 można wywieść, że nawet gdyby któryś z członków komisji nie mógł brać udziału w tej części pracy komisji, która następuje po zakończeniu głosowania, pozostali członkowie wciąż wspólnie winni brać udział we wszystkich czynnościach wykonywanych przez komisję.

Wskazać także należy, że zgromadzony osobowy materiał dowodowy bez wątplenia potwierdza okoliczność, iż liczenie głosów odbywało się w rzeczywistości w trzech grupach. Na powyższe wskazali chociażby M. W. (k. 93v-94), M. P. (k. 98), M. T. (k. 132), V. C. (k. 139), E. Z. (k. 143v) oraz A. C. (k. 155). Z zeznań tych osób wynika również, że o takim sposobie pracy komisji tj. podziale jej członków na trzy grupy oraz kart do głosowania na trzy części, zdecydowała B. S., a decyzję tą zaakceptowała Z. Ł., pełniąca funkcję przewodniczącej komisji. Z uwagi więc na to, że na osobie przewodniczącego komisji – zgodnie z pkt. 2 wytycznych, spoczywał obowiązek kierowania pracami komisji, oskarżona z uwagi na przywołaną powyżej treść pkt. 35 wytycznych, zobowiązana była do odrzucenia zaproponowanego sposobu pracy komisji i wyznaczeniu takiego, który byłby zgodny z treścią zapisów tychże wytycznych, w tym także z pkt. 34 i 35. Brak takiego działania skutkowało wypełnieniem przez oskarżoną znamion czynu z art. 248 pkt. 4 k.k. Zauważyć przy tym należy, że tak decyzję co do wykonywania czynności komisji w grupach jak i nie uwzględniania wniosków M. P. i A. C. o ponowne liczenie głosów, podejmowała B. S., a następnie akceptowała oskarżona Z. Ł.. Jej zachowanie polegało więc na „dopuszczeniu do nadużycia” przy obliczaniu głosów, a nie „dopuszczeniu się” takiego nadużycia. W art. 248 pkt. 4 k.k. wyraźnie odróżnia się bowiem dwie formy dopuszczenia: pierwszą jest dopuszczenie się nadużycia, drugą dopuszczenie do nadużycia. Dopuszczenie do nadużycia polega na spowodowaniu swoim zachowaniem nadużycia przez inną osobę. Zachowanie takie może przybrać postać działania i zaniechania. Dla przypisania realizacji tego czynu w postaci zaniechania konieczne jest istnienie po stronie sprawcy szczególnego prawnego obowiązku niedopuszczenia do nadużycia, który odnośnie oskarżonej jako przewodniczącej komisji wynikał z w/w pkt. 2 wytycznych, tj. nałożonego na tą osobę obowiązku kierowania pracami komisji.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w opisie czynu przypisanego oskarżonej w miejsce stwierdzenia, że oskarżona dopuściła się nadużycia przy obliczaniu głosów, przyjął że oskarżona dopuściła do nadużycia przy obliczaniu głosów. Nadto, mając na względzie także art. 342 § 1 k.p.k., nakazujący w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie dokładnie określić czyn oskarżonego, Sąd odwoławczy uzupełnił opis czynu oskarżonej przyjmując, że dopuszczenie przez oskarżoną do nadużycia przy obliczaniu głosów polegało również na tym, że nie sprzeciwiła się podziałowi Komisji na trzy grupy oraz głosów wyborczych na trzy części i liczeniu tych głosów przez każdą grupę tylko w części, wbrew zakazowi wynikającemu z pkt 35 in fine załącznika do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 4 października 2010 r., który jako niedopuszczalne traktuje tworzenie z członków komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności po zakończeniu głosowania.

Niezasadne okazały się natomiast zarzuty stawiane przez obrońcę oskarżonej Z. Ł.. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego M. P. zeznała, że „wzbudziło to u mnie pewne wątpliwości dlatego też zgłosiłam wniosek o ponowne przeliczenie kart do głosowania z głosami na tych dwóch kandydatów. Tym bardziej, że pani S. niczym nie uzasadniła zmiany wyników. Wtedy pani B. S. powiedziała mi, że nie ma na to czasu (...) Pani przewodnicząca komisji Z. Ł.

zgodziła się ze stanowiskiem pani B. S.. Dalsze moje interwencje w tej sprawie nie spotkały się z odzewem zarówno pani B. S. jak i pani przewodniczącej” (k. 99). Z powyższego jednoznacznie wynika iż żądanie ponownego policzenia głosów skierowane było do obu w/w osób, tj. oskarżonej Z. Ł. jak również B. S., a nie jak wskazuje obrońca do bliżej nieokreślonej osoby. Podobnej treści zeznania złożył również M. W., który wskazał, że „wtedy wystosowano wnioski o ponowne przeliczenie głosów. Propozycję taką złożyła pani M. P. oraz ja (...) Wtedy na naszą propozycję, przypominam sobie, że pani S. odpowiedziała mi, że nie ma czasu na ponowne liczenie głosów. Pani przewodnicząca Z. Ł. potwierdziła stanowisko pani S.” (k. 94). Zeznania te znajdują potwierdzenie również w treści relacji E. K.. Wskazała ona, że „wtedy pani M. P. zwróciła się do pani B. S. z wnioskiem o ponowne przeliczenie głosów na radnych do rady gminy (...) Nie pamiętam, co wtedy odpowiedziała pani S.. Coś chyba nadmieniła w sensie, iż nie ma na to czasu, gdyż zbyt długo by to trwało. Ktoś zwrócił się również w kwestii ponownego przeliczenia głosów do pani przewodniczącej Z. Ł., ale ona odpowiedziała, że pani S. ma rację” (k. 103). Nie ulega więc wątpliwości, iż oskarżona miała wiedzę, iż zgłaszane są zastrzeżenia co do sposobu liczenia głosów i ustalonych wyników oddanych głosów. Na okoliczność zgłaszanych wniosków o ponowne przeliczenie kart do głosowania wskazywali również A. C. (k. 155v) oraz M. T. (k. 133). Nie można zgodzić się więc z twierdzeniem apelującego, że zgłaszanie zastrzeżeń co do sposobu liczenia głosów nie było na tyle skuteczne, by dotarły one do wszystkich członków komisji w tym do oskarżonej. Dodatkowy zaś uzasadnieniem pozwalającym na ustalenie, iż Z. Ł. istotnie dopuściła do nadużycia przy obliczaniu głosów, jest okoliczność, że na skutek zgłaszanych zastrzeżeń komisja zadecydowała o ponownym liczeniu ilości głosów oddanych na D. B. oraz J. S. odnotowanych w zapiskach. Musiały być zatem sformułowane na tyle precyzyjnie i stanowczo, iż doprowadziły do powtórzenia liczenia oddanych głosów odnotowanych w podręcznych zapiskach, choć zakres zgłaszanych wniosków był szerszy i obejmował również żądanie ponownego przeliczenia kart do głosowania.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy prawa materialnego – art. 248 pkt. 4 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Jak już wskazano powyżej, art. 248 pkt. 4 k.k. odróżnia dwie formy zachowania się oskarżonego: pierwszą jest dopuszczenie się nadużycia, drugą dopuszczenie do nadużycia. Dopuszczenie do nadużycia polega na spowodowaniu swoim zachowaniem nadużycia przez inną osobę. Zachowanie takie może przybrać postać działania i zaniechania. Dla przypisania realizacji tego czynu w postaci zaniechania konieczne jest istnienie po stronie sprawcy szczególnego prawnego obowiązku niedopuszczenia do nadużycia. W przedmiotowej sprawie na oskarżoną jako przewodniczącą komisji, pkt. 2 wytycznych nakładał obowiązek kierowania pracami komisji. W szczególności z uwagi na treść pkt. 35 wytycznych zobowiązana była do zapobiegnięcia pracy członków komisji w grupach roboczych, jak również umieszczenia w protokole głosowania wszelkich zastrzeżeń zgłaszanych przez mężów zaufania jak i członków komisji – pkt. 48 wytycznych. Pomimo zatem, że zastrzeżenia takie były zgłaszane, w treści protokołu głosowania w obwodzie (k. 21-24) w pkt. 15 i 16 w których winny być one zawarte, umieszczono zapis „zarzutów nie zgłoszono”. Chybione okazało się również twierdzenie obrońcy by brak zaprotokołowania w/w zastrzeżeń nie był czynnością polegającą na przyjmowaniu głosów lub ich obliczaniu. Zważyć bowiem należy, że działanie oskarżonej miało taki skutek, iż zachodziła wątpliwość co prawidłowości wyników zliczenia oddanych głosów na poszczególnych kandydatów do radny gminy. Także umiejscowienie obowiązku umieszczenia w odpowiedniej rubryce zgłaszanych przez mężów zaufania oraz członków komisji zastrzeżeń (pkt. 48 wytycznych) w tej części wytycznych, która dotyczyła „Ustalenia wyników głosowania w przypadku, gdy w wyborach wójta kandyduje tylko jeden kandydat” wskazuje, że zachowanie oskarżonej polegało na dopuszczeniu do nadużycia „przy obliczaniu głosów”. Obrońca dokonał również wadliwej wykładni pkt. 34 wytycznych. Zważywszy jednak, iż rozważania w tym przedmiocie zostały już zawarte we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, niecelowe jest ich przytaczanie po raz wtóry.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy prawidłowo również ustalił postać zamiaru towarzyszący oskarżonej przy dokonywaniu zarzucanego jej czynu i stopień jej winy.

W szczególności okoliczności związane z wyborem na przewodniczącego komisji, z poziomem wykształcenia oskarżonej, z poziomem jej wiedzy na temat sposobu funkcjonowania komisji i obowiązkach przewodniczącego, niesamodzielnosc w podejmowanych czynnościach i decyzjach polegająca m. in. na opieraniu się o twierdzenia i

doświadczenie innej osoby, wskazują iż czyn został popełniony z zamiarem ewentualnym, gdyż Z. Ł. przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, godziła się na to (k. 9 § 1 k.k.), a stopień jej winy nie był znaczny.

Reasumując, jakkolwiek przedmiotem ochrony jest istotne dobro prawne jakim jest prawidłowość i legalność przeprowadzanych wyborów i to dobro naruszyła oskarżona popełniając przypisany jej czyn, to jednak winę i społeczną szkodliwość jej czynu należy oceniać jako nie będące znacznymi. Dodatkowo, za uznaniem takim przemawia epizodyczny charakter przedmiotowego zdarzenia i dotychczasowa niekaralność oskarżonej. Co nie zwalnia oczywiście oskarżonej od odpowiedzialności za przypisany jej czyn, skoro raz, że zgłosiła się do pracy w takiej komisji, a dwa, że zgodziła się ostatecznie przewodniczyć jej pracom.

Powyższe przekonuje, że wymierzenie kary w istocie nie jest w tym przypadku konieczne, a cele postępowania zostaną osiągnięte poprzez warunkowe umorzenie postępowania. Jednocześnie wyznaczony minimalny okres próby, pozwoli zweryfikować zasadność takiej decyzji. Ponieważ oskarżona, która nie jest już osobą młodą, dotychczas przestrzegала obowiązującego porządku prawnego, stwierdzić trzeba, że już sam fakt przesądzenia winy i naganności takiego zachowania, będzie wystarczający dla uświadomienia Z. Ł., że podobne zachowania podejmowane w przyszłości nie pozostaną bez reakcji ze strony wymiaru sprawiedliwości. Trafne wydaje się więc przekonanie, iż tego rodzaju reakcja karna spełni cele w zakresie prewencji indywidualnej i uczyni zadość wymaganiom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Niezasadny okazał się więc zarzut prokuratora wskazujący na dopuszczenie się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych skutkujących warunkowym umorzeniem postępowania karnego wobec oskarżonej Z. Ł..

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując też uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013, poz. 461), Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. S. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Nadto w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za to postępowanie, albowiem jej sytuacja materialna i osobista, wskazuje że ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe.

Iwona Kaliszewska Marek Ziółkowski Agata Wilczewska